



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

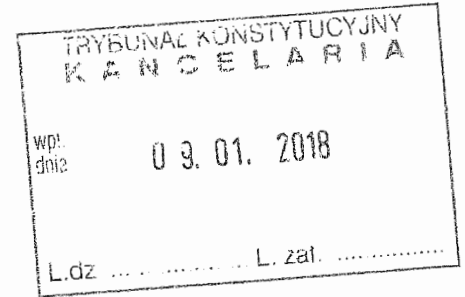
Adam Bodnar

Warszawa, 8/01/2018

IV.511.151.2017.BB

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa



Dot. sygn. SK 27/17

Pismo procesowe Rzecznika Praw Obywatelskich

W nawiązaniu do pisma z dnia 31 października 2017 r., którym na podstawie art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2072) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2017 r., poz. 958) Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej spółki G S.A., niniejszym przedstawiam uzasadnienie stanowiska, iż art. 110 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t. jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1796 ze zmian.) w zakresie, w jakim nie reguluje przesłanek rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie wydania wypisu aktu notarialnego osobom innym niż strony tego aktu lub osoby, dla których zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcom prawnym, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

I. W niniejszej skardze konstytucyjnej Skarżąca G S.A. kwestionuje zgodność z normami konstytucyjnymi art. 110 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t. j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1796 ze zmian., dalej: prawo o notariacie). Przepis ten stanowi, że za zgodą stron lub na podstawie prawomocnego postanowienia sądu okręgowego, w którego okręgu znajduje się kancelaria notariusza, wypis aktu notarialnego może być wydany także innym osobom (niż wymienione w art. 110 § 1 prawa o notariacie, czyli: osobom innym niż strony aktu notarialnego lub osoby, dla których zastrzeżono w

akcie prawo otrzymania wypisu, a także ich następcy prawni). Sąd orzeka w tym przedmiocie w trybie postępowania nieprocesowego, po wysłuchaniu stron aktu notarialnego, jeżeli stawia się na wezwanie. Postanowienie sądu okręgowego nie podlega zaskarżeniu.

Po ostatecznym ukształtowaniu przez Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 14 września 2017 r., sygn. Ts 148/16, zakresu zaskarżenia niniejszej skargi konstytucyjnej, kwestionowany przepis jest badany w zakresie, w jakim nie określa on przesłanek wydania wypisu aktu notarialnego osobie innej niż wskazana w art. 110 § 1 prawa o notariacie. Zdaniem Skarżącej, norma ta jest niezgodna z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

II. Tłem skargi konstytucyjnej była następująca sytuacja procesowa: postanowieniem z dnia kwietnia 2016 r., sygn. , Sąd Okręgowy w K zobowiązał notariusza B O z Kancelarii Notarialnej w K do wydania wnioskodawcy – W sp. z o.o. – wypisu aktu notarialnego z dnia września 2012 r. (rep. nr). Spółka ta nie była stroną czynności notarialnej, nie została także wskazana jako osoba, dla której zastrzeżono w akcie prawo otrzymania wypisu, a więc jedyną drogą dla uzyskania wypisu był tryb przewidziany przez art. 110 § 2 prawa o notariacie. Natomiast stroną czynności notarialnej była spółka G S.A., uczestniczka postępowania o wydanie aktu notarialnego: obie spółki wniosły o doręczenie im postanowienia Sądu z dnia kwietnia 2016 r. wraz z uzasadnieniem. Postanowieniem z dnia kwietnia 2016 r., sygn. , Sąd Okręgowy w K odmówił sporządzenia uzasadnienia tego orzeczenia, gdyż nie podlega ono zaskarżeniu (art. 357 § 1 kodeksu postępowania cywilnego). Od żadnego z tych postanowień Skarżąca spółka nie wniosła zażalenia.

III. W skrótowym ujęciu zarzuty Skarżącego, dotyczące sprzeczności art. 110 § 2 prawa o notariacie z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji, przedstawiają się następująco:

1. „Jednostka nie jest w stanie przewidzieć, w jakich sytuacjach wypis aktu notarialnego, który może zawierać informacje wrażliwe dla danego podmiotu, których podmiot ten nie chce ujawniać nieoznaczonym osobom, a w przypadku osób fizycznych także podlegające ochronie dane osobowe, zostanie na podstawie niezaskarżalnego postanowienia sądu wydany osobie trzeciej.” Przepis ten „nie spełnia (...) podstawowych wymagań sprawiedliwości proceduralnej, cechując się dowolnością”, i przez to narusza prawo do sądu oraz zasadę pewności prawa (s. 5 i 6 uzasadnienia skargi).

2. „Skarżący nie znał przesłanek i kryteriów rozstrzygnięcia, zatem niemożliwe było skuteczne podjęcie obrony przed roszczeniami strony przeciwnej, a także w sposób niedopuszczalny nie zachodziła po stronie Skarżącego pewność prawa wymagana w

demokratycznym państwie prawa” (s. 2 pisma procesowego uzupełniającego skargę konstytucyjną).

W podsumowaniu Skarżący stwierdził, że „doszło zatem do naruszenia prawa Skarżącego do Sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) poprzez wydanie ostatecznego orzeczenia w sposób całkowicie dowolny, (...) co skutkowało sytuacją niedopuszczalną z punktu widzenia norm demokratycznego państwa prawnego” (s. 3 pisma procesowego uzupełniającego skargę konstytucyjną).

IV. Również w opinii Rzecznika Praw Obywatelskich art. 110 § 2 zdanie pierwsze prawa o notariacie narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej, wywodzoną z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

W pierwszym rzędzie należy jednak rozważyć, czy sprawa dotycząca wydania wypisu aktu notarialnego, rozstrzygana na podstawie art. 110 § 1 prawa o notariacie, jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, a zatem, czy uczestnicy postępowania korzystają z gwarancji przewidzianych w tym przepisie. W swym orzecznictwie Trybunał wskazuje, że pojęcie „sprawy” nie zostało określone w sposób jednoznaczny ani w doktrynie prawnej, ani w orzecznictwie. Poszczególne gałęzie prawa posługują się tym określeniem w różnych znaczeniach. Ich doktryna nie daje jasnych wskazówek do interpretacji art. 45 ust. 1 Konstytucji (wyrok TK z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11). Ważniejsze jest jednak to, że pojęcie „sprawy” na tle art. 45 Konstytucji to pojęcie autonomiczne, którego nie można objaśniać wyłącznie poprzez odniesienia do pojęcia sprawy funkcjonującego na tle poszczególnych gałęzi prawa: karnego, cywilnego czy administracyjnego. Wynika to z ogólnej zasady interpretacyjnej, zgodnie z którą normy konstytucyjne muszą być traktowane jako punkt odniesienia dla oceny poszczególnych pojęć ustawowych, a nie odwrotnie. Przyjęcie innego założenia musiałoby oznaczać, że wąskie ujęcie sprawy na tle poszczególnych gałęzi prawa, a więc wąskie ujęcie funkcji wymiaru sprawiedliwości, determinowałoby zakres gwarancji konstytucyjnych i mogłoby skutecznie zablokować urzeczywistnienie prawa do sądu (wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99). W tym samym wyroku Trybunał podkreślił, że z regulacji konstytucyjnej wynika jednoznacznie wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw, z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika zaś dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu (por. także wyroki TK z 8 listopada 2001 r., sygn. P 6/01, z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. P 28/09, i powołane tam orzecznictwo).

W tak szerokim ujęciu pojęcie „sprawa” na tle art. 45 Konstytucji obejmuje wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygania o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub do władzy publicznej), a jednocześnie natura tych stosunków wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu

przez drugą stronę tego stosunku. Trybunał podkreśla, że prawo do sądu przysługuje niezależnie od tego, czy podmioty pozostające w sporze rzeczywiście są związane stosunkiem materialno-prawnym, czy też – wbrew twierdzeniu jednej ze stron – w konkretnym wypadku żaden stosunek prawny ich nie łączy (wyroki TK: z dnia 20 września 2006 r., sygn. sygn. SK 63/05, z dnia 27 maja 2008, sygn. SK 57/06, z dnia 30 października 2012 r., SK 20/11).

W wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, Trybunał Konstytucyjny oceniał, czy art. 83 § 1 prawa o notariacie, który przewiduje jednoinstancyjne postępowanie sądowe w przedmiocie odmowy dokonania czynności notarialnej, jest zgodny m. in. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wskazał, że sąd okręgowy, rozpatrując zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej i wydając rozstrzygnięcie, realizuje dwa zadania: sprawuje nadzór judykacyjny nad działalnością notariusza oraz wykonuje zadanie z zakresu ochrony prawnej podmiotu, któremu odmówiono dokonania czynności notarialnej (pkt 4.3 uzasadnienia orzeczenia). Czynności sądu nie są w tym wypadku sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości *sensu stricto*, co nie zmienia faktu, że kwestia rozpoznawana przez sąd może być zakwalifikowana jako sprawa w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jest to bowiem rozstrzygnięcie dotyczące praw i wolności lub obowiązków jednostki, a dokładniej: wykonywania tych praw (pkt 5.3 uzasadnienia orzeczenia). Konstatacja ta jest tym bardziej aktualna w sytuacji przewidzianej w art. 110 § 2 prawa o notariacie, gdy to właśnie – wyłącznie – sąd jest powołany do rozstrzygnięcia o wydaniu aktu notarialnego, a sam notariusz nie podejmuje żadnej decyzji w tym zakresie. Sąd nie działa w tym wypadku jako organ ochrony prawnej, ale jako organ bezpośrednio rozstrzygający sprawę powierzoną jego kognicji. Sprawa ta z reguły służy „rozstrzygnięciu konfliktów indywidualnych” (por. wyrok z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. SK 46/08): wszakże najczęściej trafia do sądu w sytuacji braku zgody stron aktu notarialnego na wydanie wypisu aktu osobie trzeciej.

Należy również wskazać, że rozstrzygnięcie to kształtuje sferę praw i obowiązków uczestników postępowania, w tym także takich praw, które mają oparcie konstytucyjne. Trudno dokonać abstrakcyjnej oceny istotności (wagi) praw podmiotu żądającego wypisu aktu notarialnego, gdyż – o czym mowa niżej, i co jest istotą problemu konstytucyjnego rozpoznawanego w niniejszej sprawie – ustawa nie określa przesłanek warunkujących wydanie wypisu. Ewentualnie istniejące prawa osoby trzeciej, żądającej wydania wypisu, mogą mieć różny ciężar gatunkowy. Jednak nie ulega wątpliwości, że w przypadku stron czynności notarialnej w grę wchodzi ujawnienie osobom postronnym danych stanowiących np. tajemnicę przedsiębiorstwa; należy liczyć się także z ujawnieniem danych osobowych oraz informacji z zakresu życia prywatnego (np. wartości nabytego przez stronę prawa, przyczyn wydziedziczenia opisanych w testamencie), które wymagają właściwej ochrony, zapewnianej przez art. 47 i art. 51 ust. 1 Konstytucji RP.

Nie ulega zatem wątpliwości, że sprawa przedstawiona sądowi na podstawie art. 110 § 2 prawa o notariacie jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, a zatem jej rozpatrzenie powinno nastąpić z poszanowaniem gwarancji wynikających z konstytucyjnego prawa do sądu.

V. Zarzuty skargi konstytucyjnej koncentrują się na naruszeniu przez art. 110 § 2 (zdanie pierwsze) prawa o notariacie zasady sprawiedliwości proceduralnej, która – obok prawa dostępu do sądu i prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, a także prawa do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę – składa się na treść prawa do sądu, gwarantowanego przez art. 45 Konstytucji RP (zob. orzeczenia TK z dnia 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, z dnia 14 listopada 2007 r., sygn. SK 16/05). W orzeczeniu z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, Trybunał Konstytucyjny, szeroko omawiając tę zasadę, wskazał m. in., że prawo do prawidłowo ukształtowanej procedury (sprawiedliwości proceduralnej) w odróżnieniu od prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy nie podlega ograniczeniom: ”ureczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobista, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (pkt 4.2 uzasadnienia orzeczenia).

Trybunał wskazał także na to, że rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego należy uwzględnić jego bezpośredni związek z zasadą demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadą zaufania obywatela do państwa i prawa (zob. także wyrok z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02). Zasada zaufania, wywodzona z art. 2 Konstytucji, oznacza, że jednostka ma prawo oczekiwać od władzy, której zachowanie się ocenia (ustawodawca, sąd), czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych gwarantujących ochronę praw człowieka. Można zatem twierdzić, że zasada sprawiedliwości proceduralnej najlepiej opisana jest poprzez związek między art. 45 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji. W ten sposób art. 2 Konstytucji (a ściślej: wywodzona z niego zasada zaufania) może stać się wzorcem kontroli konstytucyjnej – nawet w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, o ile służy on uwydatnieniu zasady sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, gwarantowanej przez art. 45 Konstytucji (pkt 4.1 uzasadnienia orzeczenia w sprawie sygn. SK 30/05).

Rekonstruując zatem pojęcie sprawiedliwości proceduralnej w oparciu o powołane normy konstytucyjne, Trybunał wskazał na następujące elementy, które składają się na jej istotę:

- możliwość bycia wysłuchanym,
- ujawnianie w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,
- zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

Właśnie ten ostatni element sprawiedliwości proceduralnej nie może zostać wypełniony w trakcie rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 110 § 2 prawa o notariacie. Brak w tym przepisie jakichkolwiek przesłanek rozstrzygnięcia sądowego powoduje, że wydawane na jego podstawie orzeczenie jest arbitralne. Sąd zobowiązany jest bowiem do rozstrzygnięcia sprawy bez przeprowadzenia procesu subsumcji, gdyż nie istnieje norma, która byłaby kryterium oceny konkretnego stanu faktycznego. Nie jest możliwa zatem prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, które to działanie sądu jest „istotą rozpatrzenia sprawy” (wyrok TK z dnia 30 października 2012 r., sygn. SK 20/11). W konsekwencji, mechanizm dochodzenia do rozstrzygnięcia jest dla uczestników postępowania nieuchwytny, a rozstrzygnięcie sądu – nieprzewidywalne.

Wprowadzie normy, które stanowią podstawę rozstrzygnięć sądowych, charakteryzują się różnym stopniem precyzji: niektóre z nich pozostawiają organom stosującym prawo znaczny margines uznania. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat możliwości stosowania przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych, definiujących przesłanki rozstrzygnięcia w sposób bardzo ogólny. Zwroty te przesuwają bowiem obowiązek konkretyzacji normy na etap stosowania prawa i w związku z tym dają sądom (czy organom administracji – tak w wypadku np. uznania administracyjnego) znaczną swobodę decyzyjną. Trybunał podkreśla, że niepodobna stawiać znaku równości między posłużeniem się zwrotami niedookreślonymi a arbitralnością rozstrzygnięcia. Posługiwanie się zwrotami niedookreślonymi jest tradycyjną techniką ustawodawczą, niebudzącą zastrzeżeń z punktu widzenia dookreśloności przepisów – pod pewnymi warunkami. Jest ono dopuszczalne wówczas, gdy zachowane są gwarancje proceduralne dotyczące wypełniania tych zwrotów realną treścią (wyrok TK z dnia 8 maja 2006 r., sygn. P 18/05), a zatem jeśli możliwe jest określenie desygnatów tych pojęć (wyrok TK z 23 stycznia 2003 r., sygn. K 2/02). Istotna jest przede wszystkim możliwość przewidzenia przez adresata sposobu zastosowania klauzuli generalnej przez sąd. Przy czym chodzi o taki sposób stosowania tej klauzuli, „który daje możliwość

samodzielnej oceny szans uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak więc chodzi o to, czy istnieje – w niezbędnym minimalnym zakresie – ustabilizowany zespół kryteriów wypracowanych w orzecznictwie, według których te klauzule mają być stosowane. Istnienie takich kryteriów pozwala zarazem na wytworzenie przewidywalnej "linii oceniania", jakiej można oczekiwać od sądów. Służąc zatem zapewnieniu bezpieczeństwa prawnego w obrocie, zespół takich kryteriów stwarza zarazem ramy, w jakich istnienie klauzul generalnych mieści się w systemie państwa prawnego" (wyrok TK z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99). W tej ostatniej sprawie Trybunał wskazał, że jeśli dany przepis, przez swoją nadmierną ogólność, stwarza zagrożenie bezpieczeństwa prawnego ze względu na nieprzewidywalność "linii oceniania" w procesie jego stosowania, to należy go uznać za sprzeczny z art. 2 oraz z art. 45 Konstytucji (pkt 2 uzasadnienia orzeczenia).

Tymczasem w przypadku art. 110 § 2 prawa o notariacie nawet trudno jest mówić o niedostatecznej precyzji, nadmiernej ogólności czy niedookreśloności przesłanek warunkujących wydanie wypisów aktu notarialnego: przesłanki te nie zostały bowiem w żaden sposób określone. Brak jest odwołania chociażby do – bardzo ogólnej przecież – „dostatecznie usprawiedliwionej potrzeby” (tak uregulowano dostęp osób trzecich do akt postępowania nieprocesowego: art. 525 kpc) czy do pojęcia „interesu prawnego” (zob. art. 36¹ ust. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece: t. jedn. Dz. U. z 2017 r., nr 1007 ze zmian., w zakresie wydawania odpisów dokumentów gromadzonych dla księgi wieczystej) – przy czym, jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, w postępowaniu nieprocesowym pojęcie interesu prawnego należy rozumieć szeroko. Nie wynika on z reguły (tak jak w procesie) z naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej uczestnika, lecz z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność przejrzenia akt (por. E. Bałan-Gonciarz, H. Ciepła, *Komentarz do art. 36¹ i art. 36² ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, publ. LEX 2011). Oceniając te przesłanki dostępu do odpisów (bądź samych akt) jako wyjątkowo szerokie, nie sposób jednak zaprzeczyć, że „możliwe jest określenie desygnatów tych pojęć” (por. wyrok TK z 23 stycznia 2003 r., sygn. K 2/02). Tymczasem w przypadku art. 110 § 2 Prawa o notariacie brak jest jakiegokolwiek pojęcia, do którego sąd mógłby odnieść się przy rozstrzygnięciu sprawy.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich nie jest także możliwe, aby „odkodować” przesłanki, którymi powinien kierować się sąd, na podstawie innych przepisów prawa o notariacie. I tak np. instytucja tajemnicy zawodowej, która wiąże notariusza, zaprojektowana jest dla ochrony interesów stron aktu notarialnego, zwłaszcza w zakresie niejawności informacji zawartych w akcie. Jednak tajemnica zawodowa notariusza nie wiąże sądu, co więcej, informacje chronione przez tę instytucję co do zasady są ujawniane w postępowaniu sądowym (por. art. 18 § 1 i 3 prawa o notariacie). Ochrona informacji stanowiących tajemnicę zawodową notariusza nie może być uwzględniana w postępowaniu

prowadzonym na podstawie art. 110 § 2 prawa o notariacie chociażby ze względu na szeroki zakres tej tajemnicy: objęte nią informacje zawsze są ujawniane przez wydanie wypisu aktu (tajemnica ta obejmuje dane osobowe stron czynności lub ich przedstawicieli, dane osobowe innych osób biorących udział w czynności, a także dane osobowe osób dla których czynność może powodować skutki prawne, rodzaj czynności, treść czynności, w tym treść oświadczeń składanych przez strony oraz wszelkie inne informacje uzyskane w związku z wykonywaniem czynności notarialnych – zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2014 r., sygn. SDI 28/14, publ. LEX nr 1583232).

VI. Naruszenie zasady sprawiedliwości proceduralnej przez art. 110 § 2 prawa o notariacie – w aspekcie zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany – przejawia się także w niemożności właściwego uczestnictwa w postępowaniu sądowym oraz niemożności podejmowania czynności nakierowanych na ochronę swoich praw. Otóż ze względu na fakt, że nie są znane kryteria rozstrzygnięcia sądu, uczestnicy postępowania nie wiedzą, w jaki sposób przygotować się do postępowania sądowego, na jakie okoliczności gromadzić dowody, w jaki sposób przygotować się do wysłuchania, przewidzianego przez art. 110 § 2 prawa o notariacie. Jak to trafnie ujęto w skardze konstytucyjnej, „skarżący nie znał przesłanek i kryteriów rozstrzygnięcia, zatem niemożliwe było skuteczne podjęcie obrony przed roszczeniami strony przeciwnej”. Logika mechanizmów, obowiązujących w tym postępowaniu sądowym, jest dla jego uczestników nieuchwytna, podobnie jak proces dochodzenia do ostatecznego rozstrzygnięcia. W postępowaniu tym brak jest czytelności i przejrzystości, a zatem następuje naruszenie zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa (powołany wyżej wyrok TK w sprawie sygn. SK 30/05): uczestnicy nie są w stanie przewidzieć, czego będzie od nich oczekiwał sąd, a to uniemożliwia im właściwą obronę.

VII. W niewielu dotychczas sprawach Trybunał Konstytucyjny oceniał sytuację, w której norma, stanowiąca podstawę rozstrzygnięcia sądu, jest tak zupełnie wydrażona z treści jak art. 110 § 2 prawa o notariacie, i niejako zmusza sąd do przyjęcia roli ustawodawcy. Gdy brak jest bowiem merytorycznych podstaw wyrokowania, sąd samodzielnie określa przesłanki podejmowanej decyzji, a następnie je stosuje. W wyroku z dnia 17 maja 2006 r., wydanym w sprawie sygn. K 33/05, Trybunał uznał za naruszający art. 2 Konstytucji przepis, który nie określał kryteriów zasadności podwyżki wysokości czynszu albo innych opłat za używanie lokalu. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał wskazał, iż „tryb sądowej kontroli – bez normatywnego wskazania jej przesłanek – staje się (...), jeśli nie iluzoryczny, to na pewno bardzo utrudniony i nieprzewidywalny. Może on też prowadzić w tych warunkach do rozstrzygnięć zgoła arbitralnych. Jest bardzo prawdopodobne, że w istniejącym stanie prawnym sądy byłyby zmuszone nie tyle kontrolować sam prawny mechanizm podwyżek, co tworzyć *ad hoc* system kryteriów, pozwalających dopiero

następnie ustalać zasadność podwyżki bądź oceniać jej wysokość" (Trybunał podtrzymał w tym zakresie pogląd wyrażony w sygnalizacji wydanej w sprawie sygn. S 1/05).

Dla właściwej realizacji przez sąd swoich funkcji – a zatem, dla zapewnienia gwarancji przewidzianych przez art. 45 ust. 1 Konstytucji – konieczne jest zatem istnienie normy prawa materialnego, która nada kierunek postępowaniu i rozstrzygnięciu sądu. Istotę tej zależności uchwycił Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej wyroku z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99: „Stwierdzić należy, iż istotnie prawo do sądu nie może być rozumiane tylko jako prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości oraz prawo do uzyskania wyroku sądowego, tj. prawo do wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy. Wszystkie te bowiem gwarancje powiązane być muszą z oczekiwaniami ze strony zainteresowanych obywateli, iż rozstrzygnięcie sądu będzie zgodne z treścią prawa materialnego oraz sprawiedliwe w sensie materialno-prawnym”. Spełnienia tych oczekiwań nie zapewnia art. 110 § 2 prawa o notariacie, gdyż nie zawiera on materialnoprawnych przesłanek rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.

